

ROSJA: DEBIUT RAKIETY BALISTYCZNEJ „SARMAT”

Rosjanie ujawnili pierwsze zdjęcie nowej rakiety międzykontynentalnej piątej generacji RS-28 „Sarmat”. Jest to największa rakiet balistyczna, jaką Rosjanie chcą wprowadzić na uzbrojenie, zastępując nią pociski starszej generacji R-36M2 „Wojewoda” znane w NATO jako SS-18 Satan.

Pierwszy, oficjalny rysunek pocisku RS-28 „Sarmat” został opublikowany na stronie Państwowego centrum raketowego im. akademika W.P. Makiejewa. To właśnie ten ośrodek, zlokalizowany w miejscowości Miass w Obwodzie Czelabińskim na Uralu, zajmuje się na zlecenie resortu obrony opracowaniem nowych, rosyjskich rakiet międzykontynentalnych.

Na stronie centrum pojawiła się również informacja podpisana przez generalnego konstruktora W.G. Diegtiara oraz głównego konstruktora J.A. Kawierina: „Zgodnie z dekretem rządu Federacji Rosyjskiej *O państwowych zamówieniach na 2010 r. i okresie planowania 2012-2013*, Centrum GRC Makiejew zlecono rozpoczęcie prac nad opracowaniem projektu eksperymentalnej rakiety „Sarmat”. Perspektywiczny, strategiczny system raketowy (RКСN) „Sarmat” jest tworzony w celu pewnego i skutecznego wykonywania zadań jądrowego odstraszania strategicznymi siłami Rosji”.

Żadnych innych informacji na temat nowej rakiety nie ujawniono i wszystkie dane, które znajdujemy w Internecie o jej możliwościach bojowych to czysta spekulacja, specjalnie wprowadzana dezinformacja lub zwykła rosyjska propaganda. Przekazanie takich danych na obecnym etapie byłoby bowiem naruszeniem tajemnicy państwowej i dlatego wiedza ta jest jak na razie ograniczona do bardzo wąskiego kręgu osób.

Jak na razie wiadomo jedynie na pewno, że w sierpniu 2016 r. testowano silnik pierwszego stopnia PDU-99. Nie ujawniono jednak, jaki był wynik badań i co zrobiono później. Analitycy już jednak dostrzegają spore opóźnienie w programie. A przecież jeszcze w styczniu br. Rosjanie ogłosili, że zamierzają w tym roku przeprowadzić 16 ćwiczebnych startów rakiet balistycznych, w tym nowego pocisku RS-28. W maju 2016 r. dowódca raketowych wojsk strategicznego przeznaczenia Federacji Rosyjskiej generał-pułkownik Siergiej Karakajew twierdził, że prace nad startującymi z wyrzutni podziemnych rakietami „Sarmat” są bliskie zakończenia.

Karakajew dodał jeszcze tylko, że rakiety tej klasy czterokrotnie przewyższają swoimi możliwościami strategiczne systemy mobilne Jars i Topol-M. Na czym ta wyższość ma jednak polegać nie ujawniono. Pozostałe informacje są więc tylko przypuszczeniami komentatorów jak i rosyjskich mediów, w tym kierowanych przez Kreml. Przykładowo, według portalu „Sputnik” jedna rakiet „Sarmat” może swoimi szesnastoma głowicami zniszczyć obszar o powierzchni Francji lub Teksasu. Inni rosyjscy eksperci uważają, że bomby zrzucone na Hiroszimę i Nagasaki to w porównaniu do nowych pocisków „karabin korkowiec” (popgun).

Są jednak całkiem wiarygodne informacje dotyczące celów, jakie Rosjanie chcą realizować z wykorzystaniem nowych rakiet. Chodzi przede wszystkim o stosowanie pocisków międzykontynentalnych w lokalnych konfliktach, bez wykonywania typowego „uderzenia

strategicznego". Ma na to pozwolić między innymi hiperszybki, bojowy pojazd szybujący JU-71, który ma być również przenoszony przez pocisk „Sarmat”. Jest on opracowywany w ramach tajnego projektu 4202 i wiele wiadomo o jego możliwościach. To właśnie jego celność oraz energia kinetyczna ma dać możliwość niszczenia wskazanych obiektów bez konieczności wykorzystywania ładunków jądrowych.

Czytaj więcej: [Rosyjska głowica hipersoniczna gotowa do służby?](#)

To m.in. z tego powodu wielu specjalistów uważa, że system „Sarmat” w pierwszej kolejności ma być przeznaczony do wykonywania prewencyjnych uderzeń jądrowych, a na pewno nie jest tylko środkiem odwetu nuklearnego.